

ognisko

HARCERSKIE

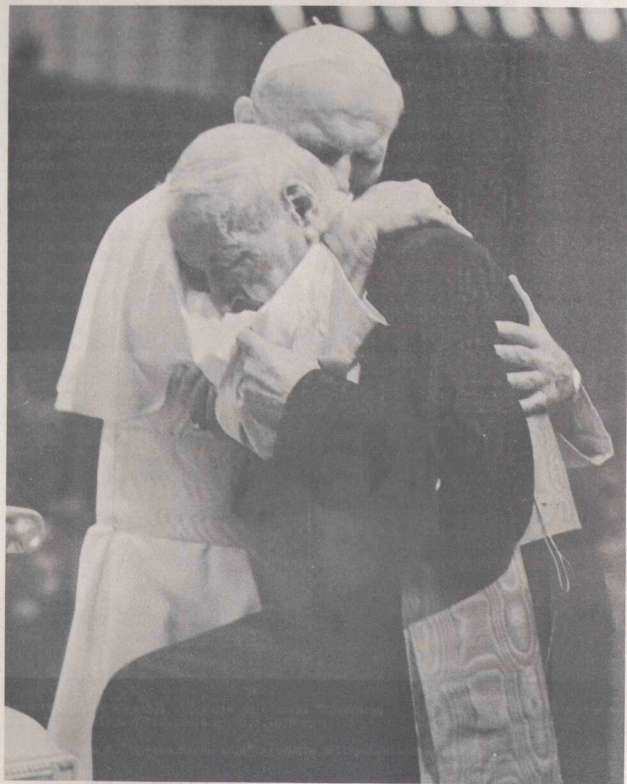
ORGAN
STARSZYNY
HARCERSKIEJ

ROK 17. Nr. 2
KWIECIEŃ
CZERWIEC
1981

Cena 50p



archiwum
harcerskie.pl



2



We wczesnych godzinach porannych dnia 28 maja br. zasnął w Panu jeden z największych synów Polski, ś.p. Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski od 1948 roku, pogrążając cały naród w głębokiej żałobie. Związek Harcerstwa Polskiego stracił w osobie umiłowanego Prymasa wielkiego przyjaciela i orędownika. Sam będąc w młodości harcerzem rozumiał On, jak mało kto inny, jak ważną i pożyteczną pracę wychowawczą prowadzi harcerstwo. Posiadał On stopień harcmistrza, co często podkreślał z dumą, dając tym publicznie wyraz Swjej aprobaty dla naszej postawy ideowej przejawiającej się w harcerskiej służbie Bogu, Polsce i bliźnim.

Pograżeni w głębokim smutku zanosimy modły do Pana Naszego Miłosiernego i Przenajświętrzej Pani Jasnogórskiej za świetlaną duszę umiłowanego Zmarłego.



3

Setna rocznica urodzin Generała Władysława Sikorskiego 1881-1981

W tym roku przypada setna rocznica urodzin generała Władysława Sikorskiego. Wielki Polak, gorący patriota i święty żołnierz, premier rządu RP i Wódz Naczelny, urodził się dnia 20 maja 1881 r. Przywódca młodzieży demokratycznej, gotującej się do walki o wolność i niepodległość, był w 1908 r. jednym ze współzałożycieli Związku Walki Czynnej, z którego powstały związki Armii Polskiej. We wczesnym okresie Niepodległości zabłysnął w walkach pod Lwowem wybitnymi zdolnościami dowódczymi. W przełomowych dniach 1920 r. dowodził piątą armią. Był jednym z architektów wielkiego zwycięstwa, które pod wodzą Piłsudskiego oddaliło na 20 lat wiszącą nad Europą groźbę bolszewickiego najeźdu.



4

Jako premier rządu w 1922/23 opanował dramatycznie napiętą sytuację wewnętrzną i uzyskał potwierdzenie granicy wschodniej RP przez Francję, W. Brytanię i Stany Zjednoczone. Odsunął później od czynnego udziału w pracy wojska, studiował metody wojny nowoczesnej. Ostrzegał światnym piórem przed nadciągającym niebezpieczeństwem.

Kiedy w jesieni 1939 r. Polska uległa w samotnej walce z ogromną przewagą Niemiec hitlerowskich, które sprzymierzyły się z Rosją Stalina, generał Sikorski, powołany na stanowisko premiera rządu RP i Naczelnego Wodza, podjął na ziemi francuskiej wielki trud odbudowy niepodległego państwa i jego sił zbrojnych. Ciągłość walki niepokonanego Narodu została ocalona. Brygada Podhalańska zdobyła laury wojenne w dalekiej Norwegii. Armia polska we Francji do ostatniej chwili walczyła dzielnie obdźwiedziona armii francuskiej. W Kraju powstaje Polska Państwo Podziemne. Rozwija się i krzepnie w niezłomnym oporze najpotężniejsza Armia Podziemna, jaką znają dzieje ostatniej wojny.

Po upadku Francji Sikorski związał losy Polski z W. Brytanią, która pod wodzą Churchilla zmierzyła się z całą potęgą zwycięskiej na kontynencie Rzeszy Niemieckiej. Siedziba rządu RP pod jego przewodnictwem i główny ośrodek organizacyjny Polskich Sił Zbrojnych przenoszą się do Londynu. Historyczny uścisk dłoni i głosne słowa Churchilla: „Razem zwyciężymy lub razem zginiemy” zdawały się zapowiadać trwałą sojusz w walce o wolność Polski i Europy. Przypięcętowali ten sojusz nasi wspaniali lotnicy, marynarze walczący na morzach i bohaterscy obrońcy Tobruku.

Kiedy atak Hitlera na Rosję w czerwcu 1941 r. zburzył podstawy sojuszu dwóch mocarstw zaborczych, generał Sikorski dążył do ułożenia stosunków polsko-sowieckich. Na podstawie zawartego z Moskwą układu z obrzymiej masy Polaków, wywiezionych w głąb Rosji, powstała pod dowództwem generała Andersa armia, która później na ziemi włoskiej odniosła szereg świetnych zwycięstw pod Monte Cassino, Loreto, Anconą i Bolonią, tak jak zwycięsko kroczyła 1. Dywizja Pancerna i samodzielna Brygada Spadochronowa w czasie inwazji na kontynent. Z armią generała Andersa wyszły z „ziemi nieludzkiej” tysiące uratowanych od zagłady kobiet i dzieci.

W początku 1943 r., po zwycięskiej obronie Stalingradu, szalał wojny na Wschodzie przechyliła się na stronę Rosji Sowieckiej. Odniesione sukcesy strategiczne rozczuliły jej politykę, która z nieubłaganą konsekwencją zmierza do opanowania po wojnie środkowej Europy. Niestrudzony w działaniu, odważny w myśleniu generał Sikorski pracuje nad koncepcją strategiczną, która przewidywała potężne uderzenie mocarstw zachodnich w „miękkie podbrzusze” Europy: przez Lublanę na Wiedeń. Gdyby podobna koncepcja, którą rozważano w sztabach alianckich, nie została odrzucona przez Roosevelta, losy Polski i naszej części Europy ułożyłyby się może zupełnie inaczej.

5

General Sikorski zginął w Gibraltarze w drodze powrotnej z Bliższego Wschodu dnia 4 lipca 1943 r. — na pięć miesięcy przed zwołowaną Konferencją w Teheranie, która zapowiadała już bezwarunkową kapitulację jaltańską Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii wobec zaborczych żądań Stalina. Zginął jak żołnierz w walce o wolność i niepodległość Polski, której całe życie wiernie służył.

Dzisiaj w setną rocznicę jego urodzin wspomnijmy ze czcią jego wielkie zasługi historyczne. Obchodzimy tę rocznicę w chwili, kiedy sprawa, o którą walczył, wraca na wielką scenę, kiedy świat z podziwem i troską mówi o Polsce, ujarzmionej lecz niepokonanej.

Zwracamy się do wszystkich społeczności polskich i Polonii Wolnego świata o podjęcie usilnych starań dla godnego uczczenia tej rocznicy.

KOMITET WYKONAWCZY
OBCHODU 100. ROCZNICY URODZIN GEN. SIKORSKIEGO
20 Princes Gate, London SW7.

Londyn, dnia 14 marca 1981 r.



Grób Generala broni Władysława Sikorskiego na cmentarzu lotników polskich w Newark, Anglia.

NAPRZÓD!

*Gdy z lewej wróg i z prawej wróg,
Nie starczy okrzyk: " Złe jest !"
Trzeba nie szczędzić rąk i nóg,
Nie pytać, jak kto będzie mógł
Ogniotępy przyciąć chrząst!*

*Gorąco! — Ha! . . . w upalne dni
Najprędzej lan dojrzewa! !
W słońcu jak szabla rzeka lśni,
Jak pancerny kora drzewnych pni,
Jak srebrny pocisk mewa!*

*Na ramię broń, na piersi krzyż
I naprzód w imię Boże!
Wolę narodu mieczem piąć,
A gdyby zawiódł miecz i spię,
Niech Ducha wróg nie zmoże!*

*Bo Duch to hutnistrz, kowal, tkacz,
Hartownik przy warsztacie,
Póki on żyje w ogniu skaż,
A nie zgorzejesz, bracie!*

*Zgorzeje tylko szewek, lach,
Uszły z żył i skóry!
Zgorzeje tylko głupi strach,
Że w końcu trzeba (" och " i " ach ")
Cieleśnie zdjąć mundur.*

*A trzeba! Trudno! Taki los!
Na froncie, czy w komorze
Tak samo zjeży ci się włos,
Tak samo w gardle zamrze głos,
Więc naprzód w imię Boże!*

*Z sumienia twego uczyn biel,
Amarant z krwi serdecznej
I pod Ojczyzny słopy ściel
Białoczerwony trud i cześć,
A sztandar stworzysz wieczny!*

K. H. ROSTWOROWSKI.



Drużynowy pfm. J. Zaleski po odebraniu sztandaru z rąk gen. dyw. M. Kukieła, przedstawiciela Naczelnego Wodza, wręcza go pocztowi sztandarowemu przed kościołem polskim w Paryżu, rue St. Honoré, 3 maja 1940 r.

Na zdjęciu widać wyraźnie emblematy proporca Naczelnego Wodza, przywilej Drużyny Przybożnej.

Zdjęcie ze zbiorów ówczesnego dowódcy pocztu sztandarowego /pierwszy z lewej/ pfm. inż. J. W. Wielogórskiego.

/do artykułu obok/

„PIERWSZA PARYSKA...”

Jerzy Jan ZALESKI Phm.

/wspomnienia drużynowego/

Wrzesień r. 1939 zaskoczył mnie na funkcji przyboczne-go drużyny skautów Szczepu 23 Warszawskiej Drużyny Harcerzy im. Bolesława Chrobrego przy 1-szym Państwowym Liceum i Gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie. Szczepowym był hm. Leszek Domański, nasz wykładowca geografii.

Z nowonabitym "złotym wiankiem" HRP i po "więgrach" /kurs instruktorski Warszawskiej Chorągwi Harcerzy/ wyznaczono zostałem na komendanta Harcerskiego Plutonu Łączników przy Komendzie C.P.L. m.st. Warszawy. Byliśmy zmilitaryzowani i skoszarowani w siedzibie Komendy, remizie stołecznej Straży Ogniowej na pl. Unii Lubelskiej. Nie będę opisywał tragedii ewakuacji stolicy /płk. Umiasowski! / z młodzieży przedpoborowej, która rozbiła nasz sprawnie działający pluton. W konsekwencji tych wydarzeń znalazłem się jednak zagranicą, co zdecydowało o dalszych losach mego życia i służby, najpierw wciąż harcerskiej, później żołnierskiej.

Z dumą muszę jednak wspomnieć, że bohaterowie z "Kamienia na Szaniec" z por. A.K. Tadkiem ZOŚKA-ZAWADZKIM, V.M. na czele byli kolegami-przyjaciółmi z 23 WDH.

Do Paryża przybyłem w dn. 7 listopada 1939 r. i już w dniu 11 listopada brałem udział w uroczystym nabożeństwie w kościele polskim na rue St.Honoré. W otoczeniu Prezydenta Raczkiewicza i gen. Sikorskiego dostrzegłem młodego człowieka w harcerskim mundurze instruktorskim z odznakami harcmistrza. On również dostrzegł krzyż harcerski na mej klapie. Był to hm. Jan Polak przewodniczący Z.H.P. we Francji. W kilku słowach zameldowałem mu o swej służbie harcerskiej na ziemi polskiej. Przedstawił mnie Prezydentowi i Naczelnemu Wodzowi. Gen. Sikorski powiedział: "No, ma Pan druhu-komendancie wodza dla mojej

harcerskiej żandarmerii!" Okazało się, że hm. Polak, na rozkaz Gen. Sikorskiego, zorganizował "Harcerski Pluton Gońców Kwatery N.W." w historycznym już dziś hotelu Regina.

Ten, składający się z dwudziestu paru harcerzy ze skupisk polskich w Pas de Calais, "pluton" zakwaterowany był w paryskim Domu Polskim w małej uliczce koło Place de la Bastille. Dowództwo Plutonu objąłem nazajutrz. Morale plutonu było wspaniałe, półwojskowe, półharcerskie umundurowanie nie najgorsze, natomiast użyteczność w służbie mocno ograniczona słabą znajomością języka polskiego przez wielu druńdów-ochotników, w swej większości urodzonych we Francji. Podzieliłem pluton na trzy zmiany: "na służbie" w Reginie, zmianę "alarmowa" w koszarach oraz zmianę wypoczynkową /sen, posiłki, przepustki/. Z dwoma ostatnimi zmianami prowadziłem intensywny kurs języka polskiego oraz przysposobienia wojskowego. Normalna, wychowawcza praca harcerska zajmowała nam późne godziny wieczorowe.

Sformowanie oddziału "regularnej" żandarmerii w Reginie oraz napływ do Paryża młodzieży w wieku szkolnym z kraju zmniejszyły potrzeby użycia harcerstwa w Kwaterze N.W. W początku grudnia 1939 r. powstało powołane przez władze polskie Liceum i Gimnazjum im. Cypriana Norwida w Paryżu. Mój Pluton Gońców zasiadł przy ławach szkolnych z dowódcą w klasie maturalnej. Hm. Polak postawił przede mną nowe zadanie: zorganizowanie drużyny harcerskiej w Liceum. Poza normalną pracą harcerską, drużyna - zgodnie z życzeniem gen. Sikorskiego - pełniłaby /wobec braku polskich oddziałów w Paryżu/ służbę ceremonialną przy oficjalnych wystąpieniach N.W. oraz Prezydenta i Rządu R.P. /terminu "na uchodźstwie" jeszcze nie używano! / Hm. Polak polecił mi nałożenie odznak instruktorskich podharcmistrza. Ze względu na kolegów pozostałych w kraju, /którzy -jak mi się wydawało - nie mogli "awansować"/ prosiłem, aby nie należał. W drodze kompromisu, po przemundurowaniu drużyny w marcu 40 r. nosiłem zieloną lilijkę na furażerze, ale zielonej podkładki nie nosiłem pod krzyżem, t.j. na sercu, tak manifestując swoją solidarność z "pomarańczarnią" /23 WDH nosiła chusty pomarańczowe/.

Z końcem grudnia 39 r. i na początku stycznia 40 r. harcerski "pobór" wśród męskiej młodzieży licealnej i gimnazjalnej dał niespodziewane rezultaty. Pluton Gońców Kwatery N.W. rozrosł się do stanu ponad 100 harcerzy. Młodzież żeńska była nieliczna; nie przechodziła przez zielone granice i w zasadzie podróżowała z rodzicami. Wśród naszych koleżanek brakowało również harcerzek z Polski.

Tak powstała I.Paryska Drużyna Harcerzy. Rada Drużyny na mój wniosek, przyjęła za patrona gen. Józefa ks. Sułkowskiego. W wyborze tym przejawiała się nie tylko chęć oryginalności /ks. Józef Poniatowski był bardzo popularnym patronem/, ale i polska przekora. Byliśmy po klęsce we Francji, a ks. Sułkowskiego, zgodnie z tradycją historyczną, uważano za zdolniejszego dowódcę w kampanii egipskiej od Napoleona. Gen. Marian Kukiel, wybitny historyk epoki napoleońskiej, a- jako Minister Obrony Narodowej - nasz przełożony i z ramienia Naczelnego Wodza opiekun drużyny, wybór nasz ze szczerym śmiechem aprobował. Chusty wybrałismsy czarne z pasową wypustką, w barwach wstążki Krzyża Niepodległości, której wypadło nam bronić.

W skład komendy I.Paryskiej Drużyny Harcerzy im.gen. Józefa ks. Sułkowskiego wchodziłi:

Drużynowy :	P hm.	J. Zaleski
Przyboczny:	H.O.	J. Brzozowski
Plutonowi :	I.pluton H.O.	J. Wielogórski
	II.pluton H.O.	J. Szulc
	III.pluton H.O.	E. Graczyński
Sekretarz/skarbnik	Ćwik	J. Grodecki.

Terminologia wojskowa odpowiadała faktycznemu zmilitaryzowaniu drużyny. W istocie był to "szczep" 3 drużynowy, bo każdy z plutonów składał się z trzech zastępów po 9 do 12 chłopców. Poza harcerską pracą wychowawczą nacisk wyszkoleniowy położony był w I. plutonie na łączność, w II-gim na służbę sanitarną. Pluton III-ci, "przygotowawczy", przeznaczony był dla chłopców z młodszych klas gimnazjalnych. Instruktorów i sprzęt dostarczyć miało Ministerstwo Obrony Narodowej. W końcu marca 40 r. drużyna zostaje sumptem M.O.N. jednolicie umundurowana, co ułatwiło wystąpienia ceremonialne. Hm. Polak powołał przyboczny i "plutonowych" na kurs podharcmistrzowski, który ukończyli pomyślnie tuż przed upadkiem Francji, zdobywając jednocześnie stopień H.R.P. W końcu kwietnia drużyna otrzymała sztandar. Na życzenie gen. Sikorskiego, oficjalna strona sztandaru była kopią proporca Naczelnego Wodza. W swej krótkiej historii drużyna była zresztą nazywana potocznie przez oficerów Sztabu i M.O.N. "drużyną przyboczną N.W.". Ceremonii wręczenia sztandaru przed kościołem polskim w Paryżu dokonał, w imieniu Naczelnego Wodza, nasz opiekun, Minister Obrony Narodowej gen. dyw. prof. Marian Kukiel. Gen. Sikorski był właśnie na inspekcji oddziałów 1.D.Gren. i

2.D.S.P. w Bretanii. W dniu 5 czerwca 1.P.D.H. wyjechała na obóz letni w m. Oloron u podnóża Pirenejów. Nagły upadek Francji zaskoczył drużynę w nie mniejszym stopniu, niż cały świat. Ewakuowana wraz z oddziałami wojska nie zaangażowane-go w walce oraz uchodźcami cywilnymi z władz państwowych z portu w St. Jean de Luz, przybyła do Anglii w ostatnich dniach czerwca 1940 r. Rząd Polski, prawie że natychmiastowo odbudował Liceum i Gimnazjum /tym razem im. Juliusza Słowackiego/ w Londynie, na Balingu. Zgodnie ze swą tradycją "drużyny przybocznej N.W." 1.P.D.H. wystawiła w niedziele i święta pluton honorowy ze sztandarem dla powitania Prezydenta i gen. Sikorskiego przed kościołem polskim przy Devonian Rd. w Londynie. Silne bombardowanie Londynu, które nie oszczędziło - dzięki Bogu bez strat - gmachu szkolnego, spowodowało dalszą ewakuację uczelni, tym razem do Szkocji, do pięknego zamku Dunalastair House koło Pitlochry. Znaleźliśmy się w sercu odradzającego się na ziemi szkockiej Wojska Polskiego. Przygotowując się do matury i uciekając o przydział do Szkoły Podchorążych Artylerii i zmuszony byłem przekazać drużynę następcy, H.O. J. Okoniewskiemu.

Z harcerzami z 1.P.D.H. spotykałem się bądź w szeregach, bądź odpowiadając szkołę jako najpierw podchorąży, a następnie oficer artylerii 1.D.Panc. gen. Maczka. Mimo bardzo krótkiej, wspólnie służby harcerskiej znanomowało nas duże koleżeństwo i przywiązanie do tradycji paryskiego "Plutonu Gońców Kwatery N.W."

Pisząc to krótkie wspomnienie o drużynie "przybocznej" gen. Sikorskiego w 100-tną rocznicę Jego urodzin, pragnę stwierdzić, że choć 1.P.D.H. gromadziła w swych szeregach młodzież harcerską różnych środowisk, w chwili śmiertelnego zagrożenia ojczyzny, zgodnie z harcerską tradycją, w gen. Sikorskim wszyscy widzieliśmy wybitnego Polaka, doświadczonego dowódcę, Naczelnego Wodza i Premiera Rządu R.P.

Jerzy Jan ZALESKI, p hm.



ZHP i SOLIDARNOŚĆ

Anna Sabbatówna

W ciągu pół roku od czasu podpisania w Gdańsku porozumienia między rządem PRL a robotnikami Wybrzeża, żałęk demokracji i zwądzkowej przeksztalciz się w masowę i zwartę organizację, noszącę jakżę godnę nazwę "Solidarność". w tym krótkim czasie Solidarność potrafiła zdobyć sobie niekwestionowane prawo do występowania w imieniu całego społeczeństwa polskiego wobec władz państwowych. właśnie dlatego Komisja Acordynacyjna pracowników oświaty i wychowania, zrzeszonych w Solidarności, wystąpiła z inicjatywę podjęcia rozmów z władzami Związku Harcerstwa Polskiego w celu określenia wspólnego stanowiska oraz piaszczyn wspódziałania w sprawach, dotyczących wychowania młodzieży.

Z początku Główna Kwatera ZHP zajęła stanowisko nieprzejadane, uchylała się od dyskusowania spraw, stanowiących - jej zdaniem - problematykę wewnętrzną organizacji. Jednakże przedstawiciele Głównej Kwatery wkrótcie zrozumieli, że tu nie o żadną ingerencję chodzi, lecz o udokumentowanie opinii publicznej, w jaki sposób w harcerstwie dokona się naprawy narosłych błędów. Postanowili więc przedyskutować postulat, wysuwane przez Solidarność nauczycielską. Ten gest dobrej woli ze strony władz harcerskich należy powitać z zadowoleniem jako dowód akceptacji realiów odnowy życia społecznego i wyraz dążenia do przywrócenia harcerstwu jego treści wychowawczych.

W rozmowach, które rozpoczęły się w poniedziałek 26-go stycznia, uczestniczyli przedstawiciele Głównej Kwatery ZHP oraz delegacja Solidarności nauczycielskiej, złożonej przeważnie z instruktorów harcerskich, przy udziale wicedyrektora departamentu w Ministerstwie Oświaty i wychowania. Rozmowy trwały prawie trzy dni i zakończyły się podpisaniem wspólnego komunikatu. Składa się on z piętnastu punktów, określających wspólne stanowisko w sprawie niezależności i demokratycznej postawy ZHP oraz w sprawie reformy metod pracy harcerstwa. W komunikacie zawarty też jest zarys współpracy NSZZ Solidarność z harcerstwem.

12

Pierwsza część komunikatu porusza sprawy, które stały się powodem błędów i nadużyć w harcerstwie. A więc: podleżośći instytucjonalnej; braku demokracji w sposobie wyboru i zakresie kompetencji władz oraz w funkcjonowaniu organizacji; naruszania zasad społecznego charakteru pracy instruktorskiej oraz dobrowolności przynależności młodzieży do Związku; uzależniania harcerstwa od szkoły. Ponadto, komunikat formuluje specyficzne wymagania, dotyczące między innymi autonomii jednostek, szczególnie w zakresie ustalania programów, organizowania obozów i imprez i prowadzenia gospodarki finansowej; przywrócenia jednoci organizacyjnej, metodycznej i programowej Związku przez ponowne wprowadzenie metodyki, nazewnictwa i umundurowania harcerskiego; zapewnienia warunków niezbędnych dla dobrowolnej pracy instruktorów harcerskich; podjęcia decyzji administracyjnych, które będą sprzyjały rozwojowi działalności harcerstwa w różnych środowiskach, nie ograniczając jej do terenu szkoły; zapewnienia rzetelnego i systematycznego przepływu informacji o działalności harcerstwa do szerokich kręgów społeczeństwa.

Zatrzymajmy się nad trzema szczególnie drażliwymi dotychczas sprawami, które porusza komunikat Solidarności nauczycielskiej i Głównej Kwatery ZHP. Pierwszą z nich jest swoboda wykonywania praktyk religijnych. Z zadowoleniem należy powitać fakt, że komunikat nie poprzestaje na zdawkowym potwierdzeniu ducha tolerancji światopoglądowej lecz zawiera sformułowanie o "umożliwianiu" wykonywania praktyk religijnych przez odpowiednie ustalanie terminów zajęć. Rokuje to nadzieje, że w przyszłości programy zajęć będą tak układane, aby harcerze wierzący mogli pójść na Mszę Świętę i aby dzieci na koloniach czy obozach nie musiały maszerować bez opieki do kościoła odległego o kilka kilometrów.

Druga ważna sprawa - to Przerzeczenie i Prawo harcerskie. Komunikat podkreśla tu znaczenie osobistego przykłądu instruktora. Optymizmem napawa fakt, że uczestnicy spotkania prawie jednomyślnie uznali, iż od wszystkich instruktorów winno wymagać się bezwzględne przestrzeganie w całej rozciągłości Prawa harcerskiego. Dyskutowano również nad przerezagowaniem Przerzeczenia. Jego tekst musi być sformułowany jasno i sugestyjnie, w taki sposób, aby każdy chłopiec i każda dziewczyna wiedzieli, do czego się zobowiązują. Chodzi tu przede wszystkim o usunięcie ogólnikowych haseł ideologicznych, także z wymagań na stopnie i sprawności.

I trzecia sprawa - zalegalizowanie Porozumienia Kręgów Instruktorów imienia Andrzeja Małkowskiego. Jak donosiliśmy poprzednio, już od października ubiegłego roku działają w

13

Kraju te kręgi, dążące do odnowy moralnej harcerstwa. Główna Kwatery ZHP stworzyła, jak to sama mówi, warunki dla poszczególnych kręgów, ale odmawiała rejestracji Rady Porozumienia, zaskaniając się ograniczeniami statutowymi. Jak się wydaje, rzeczywistej przyczyny tej oficjalnej niechęci należy dopatrywać się raczej w tym, że członkowie tych kręgów odwołują się do źródeł skautingu baden-powellowskiego i do przedwojennych tradycji harcerstwa. Na korzyść Głównej Kwatery należy zapisać fakt, że przyjęła przeważający argument Solidarności, iż rejestracja Porozumienia stanowi instytucjonalną gwarancję, że Główna Kwatera rzeczywiście stoi za odnową, i, że zobowiązała się przedłożyć na najbliższym posiedzeniu Rady Naczelnej wniosek o rejestrację Porozumienia. Zauważmy na marginesie, że posiedzenie to już się odbyło, ale o rejestracji, jak dotąd, nic nie wiadomo.

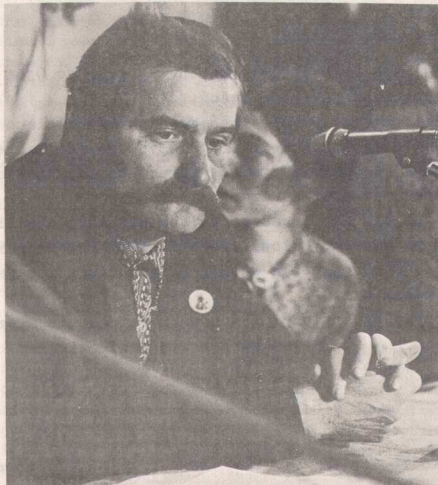
Ze swej strony, NSZZ Solidarność zobowiązał się w ramach społecznego ruchu przyjaźni harcerstwa tworzyć sprzyjający klimat dla działalności ZHP, aktywizować dorosłe społeczeństwo do pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą oraz ułatwiać rozwiązywanie problemów natury wychowawczej, organizacyjnej i materialnej. Chodzi tu między innymi o podejmowanie patronatów zakładów pracy nad szczerpami i drużynami harcerskimi, co się wiąże z udostępnianiem bazy, transportu i funduszów zakładowych, udzielaniem różnych form pomocy co do orientacji zawodowej, i czuwaniem nad zdrowiem i wyżywieniem młodzieży.

Tego rodzaju wsparcie upoważnia Solidarność do sprawowania w imieniu społeczeństwa nadzoru nad działalnością harcerstwa i nakłada na władze ZHP obowiązek rozliczania się przed społeczeństwem ze swych poczynań i metod pracy. Odnajmy też z zadowoleniem zapowiedź kontynuowania wymiany poglądów i wzajemnych kontaktów, oraz zaproszenia Solidarności nauczycielskiej na nadchodzący siódmy Zjazd ZHP.

Gotowością do rozmów z Solidarnością władze harcerskie udowodniły, że liczą się z opinią społeczną i pragną jej akceptacji, a treścią tych rozmów zobowiązały się do zerwania z dotychczasowymi błędami. Rozmowy były bardzo potrzebne, zmusiły władze ZHP do konfrontacji z rzeczywistością i do udzielenia pewnych gwarancji co do przyszłości ruchu harcerskiego. Same bowiem "mechanizmy wewnętrzne" nie byłyby w stanie doprowadzić do koniecznych zmian. Podobne obawy wyrażał niedawno w wywiadzie prasowym były Naczelnik Szarych Szeregów, Stanisław Broniewski, "Orsza", który zauważył, że na siódmym Zjeździe ZHP będą reprezentowani przede wszystkim ci, którzy doprowadzili do wypaczeń idei i metod pracy harcerskiej albo przyczynili się do ich utralenia. Tym ludziom będzie zależało

na utrzymaniu swych pozycji. Ale obok etatowych ludzi z aparatu znajdują się na Zjeździe zapewne i przedstawiciele autentycznego ruchu odnowy, instruktorzy "szeregów", prowadzący bezpośrednią pracę z młodzieżą w jednostkach harcerskich i podziеляjący optymizm swych młodych wychowanków. Jeżeli siódmy Zjazd ZHP otrząśnie się z niedowładu administracyjnego i postawi na pokolenie dwudziesto-latków - by przytoczyć raz jeszcze słowa "Orszy" - tych "namiętnych poszukiwaczy prawdy" harcerstwo będzie miało wszelkie szanse odrodzenia się.

hm. Anna Sabbatówna.



Przywódca Solidarności Lech Wałęsa

ZHP

BIULETYN INFORMACYJNY NACZELNICTWA

47, Rutland Gate, London, S.W.7

KWIECIEŃ-CZERWIEC 1981

List do Ojca Świętego

Dnia 14 maja br Naczelnictwo ZHP wysłało do Ojca Świętego Jana Pawła II list następującej treści:

" Wstrząśnięci i przejęci do głębi wiadomością o zamachu na życie Waszej Świątobliwości, pragniemy zapewnić Waszą Świątobliwość o naszym głębokim przywiązaniu do Stolicy Apostolskiej i gorącej miłości, jaką Go otaczamy.

W tej tak dla nas i całego świata ciężkiej chwili zanosimy modły do Pana Naszego Miłosiernego i Matki Przenajświętszej z pokorną prośbą o zdrowie dla Waszej Świątobliwości i jaknajszybszy powrót do pełni sił.

Łączymy wyrazy czci i synowskiego oddania wraz z naszym harcerskim pozdrowieniem

C z u w a j !

E. Kudrewicz Hm
Sekretarz Generalny

R. Kaczorowski Hm
Przewodniczący ZHP

Światowy Zlot Harcerstwa i Zjazd Ogólny ZHP

Naczelna Rada Harcerska obradująca w Londynie w dn. 7-9 listopada 1980 r. zaleciła Naczelnictwu ZHP zwołanie trzeciego Światowego Zlotu Harcerstwa i Zjazdu Ogólnego latem 1982 r. na terenie Europy. Zgodnie z tym postanowieniem NRH, Naczelnictwo ZHP podjęło prace przygotowawcze w tym kierunku. Najważniejszym zadaniem było znalezienie odpowiedniego terenu dla Zlotu Światowego. Zdając sobie sprawę z tego, że zorganizowanie Zlotu gdzieś we Francji powinno się przyczynić do ożywienia pracy harcerskiej na tym terenie, a może nawet do reaktywowania Harcerstwa w Niemczech, Naczelnictwo zwróciło się do Zarządu Okręgu ZHP we Francji z prośbą o znalezienie właściwego terenu. Niestety okazało się, że teren wybrany przez Harcerstwo we Francji, oceniony pozytywnie przez Dhnę Naczelniczką i Dha Naczelnika, którzy udali się tam na inspekcję, jest nieosiągalny, ze względu na trudności powstałe ze strony miejscowych władz. W wyniku tego na zebraniu w dn.7.4.1981 Naczelnictwo ZHP postanowiło zorganizować Zlot w W. Brytanii w terminie od 26 lipca do 10 sierpnia 1982 roku. Uroczyste otwarcie Zlotu z udziałem zaproszonych gości odbędzie się w niedzielę 1-go sierpnia, a zamknięcie we wtorek 10-go sierpnia 1982.

Światowy Zjazd Ogólny ZHP działającego poza granicami Kraju rozpocznie się we czwartek 12-go i zakończy się w niedzielę 15-go sierpnia 1982 r. Szczegółowe rozkazy i instrukcje w tych sprawach wydane zostaną we właściwym czasie.

XV Światowe Jamboree Skautowe

XV Światowe Jamboree Skautowe miało się odbyć w 1979r. w Iranie pod patronatem zmarłego niedawno Szacha. W związku jednak z rewolucją, jaka miała miejsce w tym kraju musiało ono być odwołane. We wrześniu ub.r. Światowy Komitet Skautowy postanowił na swym posiedzeniu w Genewie, na wniosek Skautingu Kanadyjskiego, zwołać XV Światowe Jamboree Skautowe w okresie od 4-go do 14-go lipca 1983r. u stóp Gór Skalistych, w pobliżu miejscowości Calgary w Alberta, w Kanadzie. Będzie to już drugie Jamboree Światowe organizowane przez skautów kanadyjskich. Ostatnim razem, w roku 1955 przybyło do Niagara Falls w Ontario na tego rodzaju Jamboree przeszło 11 tysięcy skautów z 77 krajów świata.

W Kraju odbył się w dniach 15, 16 i 17 marca br. VII Zjazd ZHP, w którym wzięło udział około 1500 osób. Obrady Zjazdu toczyły się w sali kongresowej Pałacu Kultury w Warszawie. Około 60% uczestników Zjazdu to członkowie partii. Na sali obecnych było trochę młodzieży w wieku 18 - 20 lat. Liczba nauczycieli stanowiła około 78% uczestników. Przy wejściu do Pałacu Kultury rewidowano wchodzących. Miało to na celu zapobieżenie przeniesienia na salę materiałów, które nie były przed Zjazdem ocenzone, a które mogli rozpowszechnić wśród uczestników Zjazdu członkowie Kręgu Instruktorskiego im. A. Małkowskiego. Zjazd podjął uchwałę o wystąpieniu Harcerstwa z Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Uchwalono nowy tekst Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego /10 punktów/ oraz Prawa Zuchowego /6 punktów/. Niestety jednak pomimo ożywionej dyskusji i licznych wypowiedzi nawołujących do odnowy i odrodzenia Harcerstwa, żaden z istotnych postulatów, a zwłaszcza z tych dla nas najważniejszych dotyczących Służby Bogu nie zostały uwzględnione.

Stało się tak dzięki temu, że Zjazd był starannie przygotowany i wyreżyserowany. Większość uczestników Zjazdu to płatni funkcjonariusze obecnego Związku Harcerstwa i partii, którzy nie dopuścili do przeprowadzenia istotnych zmian, jakich domaga się liczne grono Instruktorskie. Zdając sobie sprawę z tego jaki charakter będzie miał obecny Zjazd, zaproszeni Instruktory Szarych Szeregów z dhem Broniewskim na czele odmówili wzięcia w nim udziału nie chcąc utożsamiać się z tym Zjazdem i nadawać mu większego autorytetu przez swój udział.



W związku z VII Zjazdem ZHP w Warszawie Porozumienie Kręgów Instruktorskich im. Andrzeja Małkowskiego ogłosiło poniższe oświadczenie:

OŚWIADCZENIE

VII Zjazd nie spełnił naszych oczekiwań. Kampania sprawozdawcza wyborcza odbyła się przy niedemokratycznej ordynacji i częstym łamaniu zasad statutowych. Tryb przygotowań do Zjazdu nie pozwalał na właściwe opracowanie projektów dokumentów i wprowadzał dezinformację. Zjazd został zdominowany przez instruktorskich odpowiedzialnych za doprowadzenie Harcerstwa do obecnego kryzysu. Odbył się w atmosferze napięcia, podejrzliwości i bezprawia /konfiskowanie materiałów programowych, rewizje/. Uzasadnia to liczne głosy o nieprawomocności Zjazdu i podważa szczerść deklarowanych przez władze ZHP intencji odnowy moralnej, programowej i organizacyjnej Harcerstwa.

Dokumenty przyjęte przez Zjazd niosą wprawdzie zapowiedź pewnych zmian w charakterze organizacji i jej programu, dają jednak niewielkie nadzieje na realną naprawę harcerstwa.

Połowiczność rozwiązań i niejednoznaczność sformułowań powoduje, że podstawą działania Kręgów będzie walka o urezeczywistnienie zadeklarowanych przez Zjazd następujących, kardynalnych zasad Harcerstwa:

1. Samodzielności i samorządności. Rozumiemy to jako faktyczną niezależność Związku od jakiegokolwiek organizacji politycznej, społecznej, młodzieżowej, władz administracyjnych i szkolnych oraz demokratyczne, bez nacisków z zewnątrz, decydowanie o celach, programie, strukturze i władzach Związku, w ramach obowiązującego prawa państwowego.
2. Tolerancji. Rozumiemy ją jako poszanowanie poglądów i przekonań każdego zucha, harcerza i instruktora, wykluczenie indoktrynacji ideologicznej i narzucania światopoglądu, umożliwianie wykonywania praktyk religijnych przez odpowiednią organizację prowadzonych zajęć.
3. Dobrowolności i otwartości ZHP. Rozumiemy, że przynależność do Harcerstwa opiera się na świadomej woli i chęci przyjęcia na siebie obowiązku przestrzegania zasad i celów ZHP, a to wyklucza wszelki przymus, naciski na związanie szeregów Związku i rozliczanie jednostek organi-

zających z liczby harcerzy.

4. Poszanowania historii i tradycji Harcerstwa. Rozumiemy, że wymaga to szacunku dla 70-letniego dorobku Harcerstwa, rezygnacji z manipulowania elementami tradycji takimi jak hymn, mundur, odznaki, zwyczaje i obrzędy oraz odrzucenia fałszu i przemilczeń w historii.

5. Samodzielności programowej drużyn. Rozumiemy, że wyklucza to przymus udziału w akcjach i imprezach centralnych Związku, Chorałowi i Hufta oraz potwierdza prawo każdego drużynowego do samodzielnego kształtowania programu drużyny w ramach metody harcerskiej.

6. Przestrzegania Prawa Harcerskiego. Rozumiemy, że przestrzeganie Prawa Harcerskiego obowiązuje wszystkich instruktorów i nakłada na nich obowiązek ustawicznej pracy nad sobą, kształtowania własnej osobowości i okazywania osobiste go przykładu harcerzom.

Instruktorzy zrzeszeni w Kręgach im. Andrzeja Małkowskiego zdając sobie sprawę, że w Harcerstwie najważniejsza jest praca wychowawcza z zuchami i harcerzami, skoncentrują wysiłki na wprowadzaniu w życie tych zasad w drużynach i szczeplach. Pamiętając, że postawa wychowawcy nie może być dwuznaczna moralnie, nie będziemy realizować żadnych treści sprzecznych z duchem powyższych zasad kardynalnych.

Równocześnie Kręgi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego będą nadal konsekwentnie dążyć do wprowadzenia następujących zmian, od których uzależniona jest możliwość uzdrowienia ZHP:

1. Przywrócenia Związkowi charakteru społeczno-wychowawczego i rezygnacja z określenia go jako organizacji społeczno-politycznej.
2. Rozdzielenia władz uchwałodawczych/rad/ i wychowawczych /komend/.
3. Wprowadzenia demokratycznej ordynacji wyborczej przewidującej wyłącznie tajne wybory przy nieograniczonej ilości kandydatów.
4. Zdecydowanego ograniczenia pracy etatowej w ZHP do niezbędnego minimum w celu przywrócenia społecznego charakteru organizacji.
5. Rezygnacji Związku z akcją propagandowych, naruszających zadeklarowany charakter organizacji i szkodliwych wychowawczo.

Porozumienie Kręgów Instruktorów
Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego
Bydgoszcz dn. 12.4.81.



Od kilku lat istnieje w w. Brytanii Stacja Harcerska w Fenton, w hrabstwie Lincoln. Ośrodek ten został nabyty przez ZHP z inicjatywy Zarządu Okręgu W. Brytanii. W przeszłości była to farma, która wymagała odpowiedniego dostosowania do potrzeb Harcerstwa. Dla wykonania tego trudnego zadania powołany został specjalny Komitet Budowy Stacji w Fenton pod przewodnictwem dz. harc. inż. Czesława Zychowicza. Komitet ten potrafił zmobilizować grono entuzjastów, którzy zbierali potrzebne fundusze oraz, co może jeszcze ważniejsze za ogromnym poświęceniem włożyli pracę przeszło 4,000 dni roboczych - bezpłatnie! Dzięki nim, dzisiaj Stacja posiada nowoczesnie urządzone sypialnie na 100 osób, właściwe urządzenia sanitarne, 400-osobową salę z podłogą parkietową i centralnym ogrzewaniem, jadalnię, obszerną i dobrze urządzoną kuchnię z magazynami, świetlicę i boiska sportowe. Jest tam też piękny ołtarz polowy ufundowany przez Kapelana Okręgu W. Brytanii ks. hm Franciszka Kąckiego.

Stacja służy teraz nie tylko Harcerstwu, lecz odbywają się tam imprezy dla ogółu Polaków tamtejszego terenu, jak n.p. Święcone i Bal Wiosenny, Święto Komatanckie, Zjazd Pogoni, Festyn i Kominek Poobozowy, Dożynki, Sylwester - Opłatek itp. Obecnie Referat Administracyjny Stacji w Fenton z ramienia Zarządu Okręgu organizuje w dniach 5 i 6 września b.r. dużą imprezę młodzieżową, na którą zostanie zaproszona młodzież z innych organizacji.

Obrađujący w Londynie dn. 5-go kwietnia br. Walny Zjazd Zjednoczenia Polskiego w W. Brytanii, reprezentujący 66 czołowych organizacji społecznych uchwalił przez aklamację wniosek wyrażający uznanie dla wszystkich tych, którzy się przyczynili do tak wspaniałej rozbudowy Stacji w Fenton. Miło jest, że wysiłek tego ofiarnego grona ludzi został dostrzeżony i publicznie pochwalony.



Naczelniczka Harcerek, dhna Halina Sledziwska Fm, zwołuje Konferencję Instruktorów Organizacji Harcerek, która odbędzie się w dniach 29, 30 i 31 sierpnia 1981r. w Ośrodku Harcerek w Stella-Flage we Francji.

Udział w konferencji biorą harcistrzynie, podharcistrzynie, działaczki harcerskie i przewodniczki.

" Sprawności część II "

Regulamin sprawności Wędrowników zatwierdzony do użytku służbowego rozkazem Naczelnika Harcerzy I4/81 z dnia 19 marca 1981r. Regulamin zawiera 60 sprawności podzielonych na 3 grupy działów pracy wędrowniczej.

Cena: Ł1.00

"Jak pracują Wędrownicy"

Nowa książka pióra hm.B.Pancewicza o pracy wędrowników. Podstawowy podręcznik dla instruktorów specjalizujących się w tej gałęzi pracy wychowawczej.

Książka podaje historię gałęzi wędrowników, tłumaczy podstawy pracy oraz podaje wiele pomysłów i przykładów zbiorów.

Cena: Ł1.50



ZHP w Kanadzie

Zarząd Okręgu ZHP w Kanadzie powołał do życia Komisję Historyczną, której zadaniem jest zebranie materiałów i opracowanie historii ZHP w Kanadzie za okres 1960 - 1981. Przewodniczącą tej Komisji została Dłna Hm Krystyna Burska.

Podczas Opiątka Okręgu ZHP - Kanada odbyła się miła uroczystość wręczenia dyplomów nominacji na stopnie podharcemistrzowskie.

Dyplomy te otrzymali: Druhny - E.Błaszyk, I.Kobyłańska, K.Łopińska, E.Mahut, S.Malinowska i A.Solecka oraz Druhowie ks.W.Karciaz, H.Rzeczulski i K.Szydłowski.



Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne organizuje celem upamiętnienia 70-tej rocznicy powstania Harcerstwa Polskiego wystawę fotografii, które mają zobrazować w formie graficznej dzieje Harcerstwa Polskiego. Oficjalna nazwa wystawy brzmi "Harcerstwo Polskie okresu 1911-1945". Wystawa dzieli się na następujące działy: "Pierwsze kroki /1911-1914/", "W walce o Niepodległość /1914 - 1921", "W latach pokoju /1921-1939/", "Harcerska służba Polsce poza granicami Kraju", "Wielka próba w okresie II wojny światowej /1939-1945/". Wystawa odbędzie się w Pałacu Fugatów w Krakowie, uroczyste otwarcie wystawy nastąpi dnia 11-go listopada br. Wystawie patronują Instruktorzy i Instruktorzy z okresu przedwojennego. Honorową Przewodniczącą Komitetu Wystawy jest hm. Jadwiga Laszczyńska-Wierzbiańska, Naczelniczka Harcerki w latach 1931-1937. Sekretarzem Głównym Wystawy jest hm.Fugeniuz Sikorski.

Organizatorzy z pewnością chętnie przyjmą na wystawę zdjęcia obrazujące prace harcerskie poza granicami Kraju.



Przemówienie Michała Grażyńskiego z okazji wręczenia mu odznaki "Srebrnego Wilka" przez ambasadora brytyjskiego w Warszawie dn.30.1.1938 r.

/Zdjęcie nadesłane po ogłoszeniu w "Ognisku Harcerskim" artykule Haliny Martinowej - Odznaka Srebrnego Wilka./



Foto: Juliusz L. Englert

Tablica pamiątkowa odsłonięta w dniu 19 maja 1981 r. na hotelu Rubens w Londynie, gdzie w czasie wojny mieściła się siedziba Premiera Rządu R.P. oraz sztab Naczelnego Wodza.

"OGNISKO HARCERSKIE"

Wydaje: NACZELNICTWO Z.H.P. poza granicami Kraju.

Adres Redakcji i Administracji: 47, Rutland Gate, London SW7 1PB, England.

- * Adm. dla W. Bryt.: hm L. Kliszewicz, 7 Bridgford Rd, West Bridgford, Nottingham
- * " " " Ameryki: dz. h. T. Terpin, 6961, W. Belmont Ave., Chicago, 60634, Ill. USA
- * " " " Australii: phm S. Janus, 31 St. Hubert Rd., East Ivanhoe, Vict., Austr.
- * " " " Francji: hm L. Kosmala, 4 rue Bigin, 57000, Metz, France
- * " " " Kanady: hm B. Bahyrycz, Kaszuby RR2, P.O. Barrys Bay, Ont. KOJ-IBO, Can.

For members only

